

Sygn. akt VIII Ga 211/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Elżbieta Kala

sędzia Wojciech Wołoszyk

sędzia Jacek Wojtycki

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2021 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: **S. R.**

przeciwko: (...) **w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 28 lutego 2020r. , sygn. akt. VIII GC 2890/17

uchyla zaskarżony wyrok w punktach III (trzecim) i IV (czwartym) i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Elżbieta Kala Wojciech Wołoszyk Jacek Wojtycki

Sygn. akt VIII Ga 211/20

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 lutego 2020 r., w sprawie z powództwa S. R. przeciwko (...) w Ł. oraz (...) w W. o zapłatę kwoty 4,428,18 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, tytułem reszty zaniżonego odszkodowania, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy uchylił wydany wyrok zaoczny z dnia 13 grudnia 2017 roku w całości, umorzył postępowanie przeciwko (...) w Ł. oraz oddalił powództwo przeciwko (...) w W.. Ponadto Sąd Rejonowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego (...) w W. kwotę 1.011,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd wydał rozstrzygnięcie po ustaleniu, że w dniu 15 września 2016 roku pojazd marki O. (...) o nr rej. (...) – należący do T. M. – został uszkodzony z winy sprawcy, który był objęty ochroną ubezpieczeniową towarzystwa ubezpieczeń (...) w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Poszkodowany zgłosił szkodę (...), który uznał swoją niewłaściwość w sprawie i przekazał ją korespondentowi ubezpieczyciela sprawcy szkody w Polsce tj. (...) w Ł.. Podmiot ten przyjął zgłoszenie oraz przeprowadził

postępowanie likwidacyjne i w oparciu o sporządzony kosztorys wypłacił odszkodowanie w kwocie 2.295,46 złotych.

W dniu 26 stycznia 2017 roku powód zawarł z T. M. umowę przelewu wierzytelności odszkodowawczej przysługującej poszkodowanemu od ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia. Z kalkulacji sporządzonej przez powoda wynikało, że koszt naprawy przedmiotowego pojazdu po szkodzie z dnia 15 września 2016 r. wynosi 6.551,42 zł. Pismem z dnia 17 lutego 2017 r. powód poinformował (...) w Ł. o umowie przelewu wierzytelności zawartej z poszkodowanym oraz wezwał go do zapłaty kwoty 4.255,96 zł. Ubezpieczyciel nie spełnił powyższego żądania strony powodowej.

W dniu 19 maja 2017 r. ówczesny pełnomocnik pozwanego B. K. wniosła do Sądu przedmiotowe powództwo. Z treści udzielonego jej przez powoda pełnomocnictwa wynikało, że pełnomocnik jest upoważniona do dochodzenia zaspokojenia przysługujących powodowi roszczeń dotyczących naprawienia szkód przeciwko podmiotom zajmującym się prowadzeniem działalności ubezpieczeniowej lub osobom, które wyrządziły szkodę podlegającą likwidacji w ramach ubezpieczenia OC, AC, NW lub innego podobnego. W piśmie z dnia 9 października 2017 r. pełnomocnik powoda B. K. zawnioskowała o dopozwanie obok (...), (...) w W.. Po wystąpieniu przedmiotowej szkody poszkodowany przywrócił pojazd do stanu sprzed zdarzenia, używając do tego części nowych i oryginalnych. Po przeprowadzonej naprawie, T. M. sprzedał samochód.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 lutego 2020 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo wobec (...) uznając podniesiony przez pozwanego zarzut niewłaściwego umocowania pełnomocnika strony powodowej.

Sąd ten wskazał, że jak wynika z literalnego brzmienia pełnomocnictwa udzielonego przez powoda B. K., pełnomocnik została upoważniona do dochodzenia zaspokojenia przysługujących powodowi roszczeń dotyczących naprawienia szkód przeciwko podmiotom zajmującym się prowadzeniem działalności ubezpieczeniowej lub osobom, które wyrządziły szkodę podlegającą likwidacji w ramach ubezpieczenia OC, AC, NW lub innego podobnego. Wskazana pełnomocnik nie tylko wniosła przedmiotowy pozew, ale też zawnioskowała o dopozwanie (...) w W.. Zdaniem Sądu rejonowego, o ile zatem zakres pełnomocnictwa stanowił dostateczne umocowanie do wniesienia pozwu przeciwko pierwotnie pozwanemu, o tyle nie sposób przyjąć, aby powód upoważniał B. K. do zawnioskowania o dopozwanie wskazanego (...)

Sąd zwrócił uwagę, że zawarte w pełnomocnictwie sformułowanie „działalności ubezpieczeniowej” stanowi wyrażenie tożsame z brzmieniem ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej z dnia 11 września 2015 r., która nie reguluje jednakże działalności pozwanego (...). Sąd Rejonowy zważył przy tym, iż od pełnomocnika strony powodowej jako profesjonalisty oczekiwać należy szczególnej staranności, przy czym nie jest rolą Sądu interpretować zawarte w dokumencie pełnomocnictwa postanowienie. Skoro zatem zawarte w nim postanowienie ma brzmienie identyczne z tytułem aktu prawnego, o którym mowa powyżej, poczytywać należy, iż wolą stron było, aby w zakresie roszczeń odszkodowawczych, pełnomocnik mógł reprezentować powoda jedynie w sprawach przeciwko podmiotom zajmującym się prowadzeniem działalności ubezpieczeniowej.

Sąd Rejonowy wskazał następnie, że działalność pozwanego (...) regulowana jest na podstawie ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, która w art. 122 ust. 1 reguluje przedmiot jego działalności. Co istotne z punktu widzenia niniejszego postępowania, z powyższej normy nie wynika, aby pozwane (...) upoważnione było do prowadzenia działalności ubezpieczeniowej. Tym samym, zakres udzielonego przez powoda pełnomocnictwa obejmował ten rodzaj działalności, która na podstawie delegacji ustawowej, nie została mu powierzona. Tym samym pełnomocnik, która to wnosiła o dopozwanie, nie miała ku temu skutecznego umocowania, a powód – pomimo zobowiązania Sądu, nie przedłożył w tym zakresie odpowiedniego pełnomocnictwa.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy wskazał, że stosownie do treści art. 509 § 1 kodeksu cywilnego wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W myśl § 2 tej normy wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Wierzytelność, która ma stanowić przedmiot rozporządzenia, powinna być w dostateczny sposób oznaczona (indywidualizowana).

Dotyczy to przede wszystkim wyraźnego określenia stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność (tak wskazuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 1999 roku w sprawie III CKN 423/98, OSNC 2000/5/92), a zatem oznaczania stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Strony stosunku, świadczenie oraz przedmiot świadczenia muszą być oznaczone bądź przynajmniej możliwe do oznaczenia (oznaczalne) w momencie zawierania umowy przenoszącej wierzytelność. Przyjmuje się bowiem, że skuteczne jest zbycie wierzytelności, nieoznaczonej dokładnie w umowie przelewu, jeżeli można ją określić na podstawie treści stosunku zobowiązaniowego, z którego ta wierzytelność wynika, na co również wskazuje Sąd Najwyższy w przywołanym orzeczeniu.

Sąd Rejonowy wskazał dalej, że w sprawie, podmiotem właściwym do likwidacji szkody jest zagraniczne towarzystwo, które działało przez korespondenta, który to podmiot został wyłącznie wskazanym w umowie przeniesienia wierzytelności. Z przedłożonej przez powoda umowy cesji wynika, iż dotyczy ona odszkodowania „od ubezpieczyciela sprawcy szkody, likwidowanej obecnie przez (...)”. Sformułowanie takowe jednoznacznie wskazuje, że strona inicjująca proces miała świadomość tego, iż powyżej wskazany podmiot nie jest właściwym ubezpieczycielem sprawcy przedmiotowej szkody. Pomimo tego powód po pierwsze, skierował niniejsze powództwo przeciwko (...), który to był wyłącznie korespondentem ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia, a po wtóre, nie przedłożył dowodu skutecznego przelewu przysługującej przeciwko podmiotowi zagranicznemu wierzytelności. W aspekcie powyższego, należało odmówić wiarygodności twierdzeniom powoda, jakoby drugi z pozwanych posiadał legitymację bierną w niniejszej sprawie.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy oddalił powództwo przeciwko (...) w W., o czym orzeczono w pkt III Sentencji wyroku.

Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że strona pozwana skierowała do niniejszego Sądu pismo w sprawie, jeszcze przed wydaniem wyroku zaocznego tj. w dniu 5 grudnia 2017 r. Okoliczność, iż pozwany zajął stanowisko w przedmiotowym postępowaniu, uniemożliwiała jednakże wydanie takowego orzeczenia. W tym stanie rzeczy, Sąd na podstawie art. 399 § 1 a contrario, uchylił wyrok zaoczny z dnia 13 grudnia 2017 r. w całości, o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku.

Sąd Rejonowy dodał, że nie można również pominąć faktu, iż postanowieniem z dnia 13 grudnia 2017 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) w W. w miejsce (...) w Ł., zwalniając jednocześnie drugiego z powyżej wymienionych podmiotów od udziału w niniejszym postępowaniu. Wobec tego, na podstawie art. 355 k.p.c. in fine, sąd umorzył postępowanie przeciwko (...) w Ł., orzekając o tym w pkt II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty jakie poniósł pozwany składa się 900,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego w oparciu o § 2 pkt 3 w zw. z § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz 111,00 zł tytułem opłaty od wniesionego sprzeciwu.

Apelację od wyroku wniósł powód, który zaskarżył rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie pkt III, którym Sąd oddalił powództwo wobec (...) w W. oraz w zakresie pkt IV – rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, z pozostawieniem temu Sądowi do rozstrzygnięcia o kosztach procesu za obie instancje.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez pominięcie dokumentu pełnomocnictwa udzielonego radcy prawnemu D. E. z 10 lipca 2017 r., złożonego wraz z pismem przewodnim z 5 grudnia 2018 r.,

- naruszenie przepisów postępowania, mianowicie przepisu art. 89 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że przedłożone do akt sprawy pełnomocnictwo z 10 lipca 2017 r., udzielone radcy prawnemu D. E., nie obejmowało uprawnień do reprezentowania powoda w niniejszej sprawie przeciwko (...),

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 509 § 1 k.c. w zw. z art. 19 ust. 3 w zw. z art. 123 pkt 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że dla skutecznego dokonania przelewu wierzytelności, koniecznym jest wskazanie w umowie wszystkich podmiotów względem których, przelewana wierzytelność przysługuje, w szczególności (...).

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się uzasadniona.

Z uwagi bowiem na dokonanie przez Sąd Rejonowy błędnej oceny wykazania prawidłowego umocowania pełnomocnika powoda do reprezentowania go w niniejsze sprawie, jak i wykazania istnienia po stronie powoda legitymacji czynnej – w konsekwencji nie doszło do rozpoznania przez Sąd Rejonowy istoty sprawy.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii umocowania pełnomocnika procesowego powoda do reprezentowania go w postępowaniu przed Sądem Rejonowym.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – niewłaściwe umocowanie pełnomocnika strony powodowej stało się jedną z przyczyn oddalenia powództwa przez Sąd Rejonowy. Jak wskazał ten Sąd, pełnomocnik, która wносиła o dopozwanie, nie miała ku temu skutecznego umocowania, a powód, pomimo zobowiązania Sądu, nie przedłożył w tym zakresie odpowiedniego pełnomocnictwa. Niewłaściwe umocowanie pełnomocnika strony powodowej stało się więc przyczyną oddalenia powództwa (k-202).

Należy jednak zauważyć, że Sąd Rejonowy w podejmowaniu decyzji procesowych sam wykazał się niekonsekwencją. Z jednej bowiem strony uznał, że dołączone do pozwu pełnomocnictwo nie dawało podstaw do dopozwania w niniejszym postępowaniu (...), a z drugiej strony, pomimo tego braku, dokonał takiego dopozwania, początkowo zawiadamiając jedynie (...) o toczącym się postępowaniu (k-89), a następnie wydając w tym przedmiocie postanowienie w trybie art. 194 k.p.c. na rozprawie w dniu 13 grudnia 2017 r. (k-102).

Następnie, w związku z zarzutami podniesionymi przez (...) odnośnie niewłaściwego pełnomocnictwa strony powodowej, na rozprawie w dniu 4 lipca 2018 r. Sąd wezwał pełnomocnika powoda do przedłożenia w terminie 14 dni pełnomocnictwa upoważniającego do prowadzenia postępowania przeciwko (...), w tym umocowania pełnomocnika już na etapie wytoczenia powództwa przeciwko pozwanemu, pod rygorem zawieszenia postępowania (k-155). Jednocześnie zarządzeniem z dnia 4 września 2018 r. Przewodniczący skierował to samo wezwanie bezpośrednio do powoda, tym razem wskazując rygor uznania, że powód działa w tej sprawie samodzielnie (k-15 verte). Następnie, zarządzeniem z dnia 1 października 2018 r. Przewodniczący wyznaczył termin rozprawy na dzień 4 stycznia 2020 r., zawiadamiając o terminie powoda i pełnomocnika pozwanego (k-168). Można więc przyjąć, że Sąd zastosował rygor samodzielnego działania strony powodowej, co potwierdzać może również fakt, że na pytanie r. pr. D. E. odnośnie braku zawiadomienia go o terminie rozprawy, Sąd poinformował go o braku skutecznego umocowania go do reprezentowania powoda (k-173). W odpowiedzi pełnomocnik złożył wraz z pismem procesowym z dnia 5 grudnia 2018 r. pełnomocnictwo do występowania w imieniu powoda we wszystkich sprawach przysługujących mu roszczeń

(k-178). Sąd postanowieniem z dnia 4 stycznia 2019 r. zawiesił postępowanie na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. (k-180), wskazując w uzasadnieniu, że pomimo wezwania powód nie przedłożył dokumentu umocowania osoby, która złożyła pozew przeciwko pozwanemu. (k-184). Postanowienie to się uprawomocniło.

Tak więc, pomimo zastosowania przez Sąd Rejonowy dwóch rygorów braku należytego umocowania pełnomocnika (tj. przyjęcia, że powód działa w sprawie samodzielnie i zawieszenia postępowania) – ostatecznie Sąd ten, po prawomocnym zawieszeniu postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c, nie umorzył następnie postępowania na podstawie art. 182 k.p.c, natomiast, po upływie roku, zarządzeniem z dnia 21 stycznia 2020 r. wyznaczył kolejny termin rozprawy, zawiadamiając o nim m.in. pełnomocnika powoda. Na rozprawie w dniu 28 lutego 2021 r. Sąd podjął postępowanie w sprawie i wydał wyrok, w którym w pkt-cie III oddalił powództwo przeciwko (...). Jak już wyżej wskazano, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wynika, że przyczyną oddalenia powództwa przez Sąd Rejonowy było m.in. to, że pełnomocnik, która wniosła o dopozwanie, nie miała ku temu skutecznego umocowania, a powód, pomimo zobowiązania sądu, nie przedłożył w tym zakresie odpowiedniego pełnomocnictwa.

Należy więc zauważyć, w wypadku złożenia pisma procesowego, do którego nie będzie dołączone prawidłowe pod względem treści i formy pełnomocnictwo oraz wszystkie niezbędne dokumenty wykazujące umocowanie, wszelkie braki w tym zakresie muszą zostać potraktowane jako braki formalne uniemożliwiające nadanie pismu prawidłowego biegu w świetle art. 130 § 1 k.p.c. Nieuzupełnienie tych braków będzie skutkowało zwrotem pisma (zob. uchw. SN: z 27.11.2003 r., III CZP 74/03, OSNC 2005, Nr 1, poz. 6 i z 19.5.2004 r., III CZP 21/04, OSNC 2005, Nr 7–8, poz. 118; post. SN z 15.5.2007 r., V CZ 32/07, Legalis).

Natomiast, jeżeli brak należytego umocowania pełnomocnika powoda zostanie ujawniony już po nadaniu biegu pozwowi (a więc po wydaniu zarządzenia o doręczeniu odpis pozwu pozwanemu, niezależnie od skuteczności doręczenia), a w szczególności – po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, to z uwagi na niedopuszczalność zwrotu pozwu na tym etapie, możliwe będzie jedynie wezwanie do uzupełnienia braków w tym zakresie pod rygorem zawieszenia postępowania (art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c), co może skutkować umorzeniem postępowania (art. 182 § 1 k.p.c.). Tak więc, brak należytego umocowania pełnomocnika, ujawniony czy to w chwili wniesienia pozwu, czy już po wszczęciu postępowania, tak czy inaczej jest brakiem, uniemożliwiającym dalsze prowadzenie postępowania i skutkować powinno ostatecznie bądź zwrotem pozwu bądź umorzeniem postępowania, a nie oddaleniem powództwa z tego powodu.

Nieuzupełnienie tych braków w toku postępowania i brak reakcji sądu będzie z kolei prowadziło do nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c (zob. wyr. SN z 6.4.2011 r., II UK 316/10, Legalis). Może to skutkować uchyleniem zaskarżonego orzeczenia na skutek apelacji lub skargi kasacyjnej, chyba że strona potwierdzi czynności nienależycie umocowanego pełnomocnika. To uchybienie procesowe stanowi również podstawę skargi o wznowienie postępowania (art. 401 pkt 2 k.p.c).

W niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której Sąd Rejonowy, po stwierdzeniu braku w zakresie należytego umocowania pełnomocnika zareagował, wzywając jego jak i stronę do przedłożenia prawidłowego pełnomocnictwa, w tym wykazującego umocowanie pełnomocnika już na etapie wytoczenia powództwa.

W tym zakresie należy bowiem zgodzić się z Sądem Rejonowym, że pełnomocnictwa udzielone zarówno radcy pr. B. K. (k-7), jak też adw. S. D. (k-99) i substytucyjnie r. pr. D. E. (k-100) nie upoważniały pełnomocników do reprezentowania powoda w sprawie przeciwko pozwanemu (...).

Trzeba jednak zauważyć, że r. pr. D. E. wraz z pismem procesowym z dnia 5 grudnia 2018 r., złożył kolejne pełnomocnictwo do reprezentowania powoda we wszystkich sprawach przysługujących mu roszczeń (k-178).

Co prawda pełnomocnictwo to zostało złożone już po upływie terminu określonego przez Sąd do jego przedłożenia, jednak biorąc pod uwagę fakt, że Sąd po zawieszeniu postępowania, mimo tego nie umorzył postępowania, o terminie kolejnej rozprawy zawiadomił właśnie tego pełnomocnika powoda, a na rozprawie w dniu 28 lutego 2020 r. podjął postępowanie w sprawie – w ocenie Sądu Okręgowego, negatywnych skutków takich czynności nie może

ponosić strona. W chwili obecnej, niezbędnym stało się zatem dokonanie oceny, czy pełnomocnictwo to upoważnia pełnomocnika do reprezentowania powoda w niniejszym postępowaniu, w szczególności czy zostały przez niego potwierdzone wszystkie czynności dokonane od momentu wniesienia pozwu.

Dokonania takiej oceny zaniechał Sąd Rejonowy, gdyż z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika czy sąd dokonał w ogóle oceny treści i zakresu pełnomocnictwa dołączonego do pisma z dnia 5 grudnia 2018 r. i jakie argumenty stały za tym, że pomimo uznania, iż brakuje w zakresie wykazania należytego umocowania nie zostały uzupełnione, Sąd nie umorzył postępowania uprzednio zawieszono z tej przyczyny, natomiast wyznaczył kolejny termin rozprawy, o której zawiadomił „nienależycie ustanowionego pełnomocnika” i podjął postępowanie w sprawie.

Należy zatem stwierdzić, że dla ustalenia zakresu, czasu trwania pełnomocnictwa konieczne jest odwołanie się do treści pełnomocnictwa (skoro brak normatywnego określenia zakresu pełnomocnictwa innego niż procesowe) oraz przepisów prawa cywilnego, tj. art. 95–109 k.c (zob. Z. Resich, w: Z. Resich, W. Siedlecki (red.), Kodeks, t. I, s. 204). Zatem, w pierwszym rzędzie, to treść pełnomocnictwa, przy zastosowaniu dyrektyw językowo-logicznych oraz przepisów prawa cywilnego będzie decydowała o zakresie umocowania pełnomocnika. Przy ocenie zakresu pełnomocnictwa mają zastosowanie również reguły wykładni oświadczeń woli przewidziane w art. 65 k.c (post. SN z 16.4.2008 r., V CZ 22/08, Legalis). Należy więc dążyć do odtworzenia rzeczywistej woli stron, zwłaszcza w razie nieprecyzyjnego określenia zakresu umocowania (post. SN z 14.4.2011 r., IV CZ 1/11, Legalis; zob. też post. SN z 30.10.2008 r., IV CZ 82/08, Legalis). Co do zasady zakres umocowania pełnomocnika, wynikający z udzielenia pełnomocnictwa procesowego określa art. 91 k.p.c.

Z treści pełnomocnictwa dołączonego do pisma procesowego z dnia 5 grudnia 2018 r. wynika, że pełnomocnik został umocowany do reprezentowania powoda we wszystkich sprawach dotyczących roszczeń przysługujących powodowi, w tym do występowaniu w jego imieniu przed sądami wszystkich instancji, organami administracji publicznej oraz organami egzekucyjnymi (k-178). W ocenie Sądu Okręgowego, upoważnia ono pełnomocnika do występowania również w niniejszym postępowaniu, prowadzonym przeciwko (...) jako pozwanemu. Należy jednak zauważyć, że pełnomocnictwo to zostało złożone w toku postępowania, już po wniesieniu pozwu przez innego pełnomocnika, który nie miał umocowania do reprezentowania powoda w sprawie przeciwko pozwanemu (...).

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1968 r., sygn. akt III CZP 93/68; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2010 r., V CSK 33/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 316/10; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2016 r., II PZ 23/16; czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2017 r. II PK 314/16), że brak formalny pisma procesowego w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika może być usunięty potwierdzeniem strony dokonanych przez niego czynności. W tym celu sąd powinien wyznaczyć stronie odpowiedni termin. Stwierdziwszy, że pełnomocnik strony jest nienależycie umocowany, sąd powinien wezwać stronę do potwierdzenia czynności procesowych dokonanych przez niego, wyznaczając jej termin, a w razie jego bezskutecznego upływu, ocenić brak umocowania pełnomocnika stosownie do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

Za ugruntowany należy uznać więc pogląd, zgodnie z którym brak w postaci nienależytego umocowanie pełnomocnika może zostać usunięty potwierdzeniem strony dokonanych przez niego czynności. (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2009 r. (III CZP 118/08).

Wydaje się, że Sąd Rejonowy podzielił również ten pogląd, gdyż wezwał pełnomocnika powoda do przedłożenia pełnomocnictwa upoważniającego do prowadzenia postępowania przeciwko (...), w tym umocowania już na etapie wniesienia pozwu, a następnie, po zawieszeniu postępowania, wyznaczając termin rozprawy zawiadomił o nim pełnomocnika powoda, tj. r. pr. D. E., który przedłożył pełnomocnictwo ogólne wraz z pismem procesowym z dnia 5 grudnia 2018 r.

W tym miejscu należy podkreślić, że pełnomocnictwo dołączone do pisma z dnia 5 grudnia 2018 r. zostało udzielone pełnomocnikowi w dniu 10 lipca 2017 r. (k-178), a więc co prawda już po wniesieniu pozwu, jednak przed

wydaniem nakazu zapłaty i przed doręczeniem odpisu pozwu pozwanemu (...), a jednocześnie przed złożeniem przez poprzedniego pełnomocnika powoda wniosku o dopozwanie (...), co nastąpiło w piśmie procesowym z dn. 9.10.2017 r. (k-84). Biorąc zatem pod uwagę tę okoliczność, jak również dokonując wykładni treści pełnomocnictwa ogólnego udzielonego r. pr. D. E. przez powoda w dniu 10 lipca 2017 r., biorąc też pod uwagę fakt, że również w apelacji pełnomocnik potwierdził, iż pełnomocnictwo to upoważniało go do występowania w imieniu powoda także przeciwko (...) – należy przyjąć, że wszelkie działania tego pełnomocnika, w szczególności te dokonywane od 10.07.2017 r., które były związane z wszystkimi, przysługującymi powodowi roszczeniami, były i są zgodne z wolą strony powodowej i tym samym, że powód wykazał należyte umocowanie pełnomocnika do reprezentowania go w niniejszym postępowaniu. Tym samym, wymieniony pełnomocnik potwierdził wobec Sądu swoje umocowanie, gdyż do akt sprawy zostało (wskutek czynności naprawczych) złożone udzielone mu pełnomocnictwo.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 1937 r. (I C 2382/36) zgodnie z którym, następcze udzielenie przez stronę pełnomocnictwa oznacza zatwierdzenie czynności zdziałanych w jej imieniu bez pełnomocnictwa. Stanowisko takie wyraził również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 czerwca 2017 r. (IV CZ 21/17). Również w uzasadnieniu postanowienia z dnia 8 grudnia 2016 r. (II PZ 23/17) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że szczegółowy zakres pełnomocnictwa, będącego pełnomocnictwem procesowym, określa art. 91 k.p.c., zgodnie z którym pełnomocnictwo obejmuje z mocy samego prawa umocowanie do podejmowania wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych (pkt 1), które poza wyjątkami wyraźnie określonymi w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego (art. 840 i 841, art. 103 i 110) należy rozumieć szeroko, a także do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu (pkt 3). Oznacza to, że prawidłowo ustanowiony w sprawie pełnomocnik procesowy ma nie tylko uprawnienie do udzielenia dalszego pełnomocnictwa (substytucji), ale także do potwierdzenia czynności podjętych za stronę przez innego pełnomocnika, który wcześniej przedstawił sądowi pełnomocnictwo zawierające braki wymagające usunięcia. Żaden przepis kodeksu postępowania cywilnego nie pozbawia go bowiem takiego uprawnienia, wynikającego wprost z udzielonego mu pełnomocnictwa procesowego, podobnie jak żaden przepis tego aktu prawnego nie wymaga, aby potwierdzenia czynności podjętych za stronę przez nieprawidłowo ustanowionego pełnomocnika dokonała strona osobiście (w przypadku osoby prawnej przez uprawnione do tego organy).

Podsumowując tę część rozważań, zdaniem Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę wszystkie wymienione wyżej okoliczności, pełnomocnik powoda wykazał należyte umocowanie powoda do reprezentowania go w niniejszym postępowaniu, w szczególności prowadzonym przeciwko pozwanemu (...) i to już od chwili wniesienia pozwu.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego wynika, iż niezależnie od nienależytego umocowania pełnomocnika, przyczyną oddalenia powództwa było również niewykazanie przez powoda istnienia legitymacji procesowej, gdyż powód nie przedłożył dowodu skutecznego przelewu wierzytelności przysługującej przeciwko podmiotowi zagranicznemu (k-203).

Zdaniem Sądu Okręgowego, dla skutecznego dokonania przelewu wierzytelności, nie było koniecznym wskazanie w umowie wszystkich podmiotów, względem których przelewana wierzytelność przysługuje, w szczególności podmiotu zagranicznego czy (...). W umowie przeniesienia wierzytelności z 26 stycznia 2017 r. (k. 22 akt), wierzytelność została sprecyzowana przez szczegółowe określenie zdarzenia, z którego wynikała przenoszona wierzytelność odszkodowawcza: w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 15.09.2016 r., z podaniem numeru akt szkodowych oraz marki i numeru rejestracyjnego uszkodzonego pojazdu. Określenie, że dotyczyła ona wierzytelności przysługujących od „dłużnika, tj. od ubezpieczyciela sprawcy szkody, likwidowanej obecnie przez (...)” jedynie potwierdzało, że (...) likwidowało szkodę, jednak z pewnością nie świadczyło, że było jedynym podmiotem, od którego powód mógł dochodzić odszkodowania.

Dla oceny tego zarzutu można też odwołać się do poglądów odnoszących się do charakteru wzajemnej odpowiedzialności sprawcy szkody i ubezpieczyciela wobec poszkodowanego. Stwierdzić zatem należy, że z chwilą zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej powstają stosunki prawne między ubezpieczonym i ubezpieczycielem, między ubezpieczonym sprawcą szkody i poszkodowanym oraz między

ubezpieczycielem i poszkodowanym. Tworzą one zobowiązanie in solidum określane niekiedy solidarnością przypadkową, bierną lub niewłaściwą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10 poz. 183; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1974 r., III CZP 75/73, OSNCP 1974 nr 7-8, poz. 123). Istota zobowiązania in solidum polega na tym, że dłużnicy z różnych tytułów prawnych zobowiązani są do spełnienia na rzecz tego samego wierzyciela identycznego świadczenia z tym skutkiem, że spełnienie świadczenia przez jednego dłużnika zwalnia drugiego. Ugruntowany jest przy tym pogląd, że do przypadków odpowiedzialności in solidum stosuje się w drodze analogii przepisy o zobowiązaniach solidarnych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 maja 2014 r. (III CSK 224/13, Lex nr 1504840), wyznaczając zakres tej analogii należy pamiętać, że przy tego rodzaju odpowiedzialności chodzi o całkowicie odrębne zobowiązania, związane wspólnym celem, zwykle w postaci naprawienia jednej szkody. Mamy tu do czynienia z wielością samodzielnych zobowiązań, a odrębność tytułów prawnych powoduje, że losy tych zobowiązań mogą być różne.

Uwzględniając istotę zobowiązania in solidum oraz specyfikę acto directa należy przyjąć, że w relacji ubezpieczyciel –poszkodowany, zastosowanie mają zarówno przepisy prawa ubezpieczeń jak i przepisy prawa cywilnego dotyczące obowiązku naprawienia szkody. Poszkodowany na gruncie takich zasad zajmuje szczególną pozycję prawną wynikającą z tego, że przysługują mu dwa odrębne roszczenia. Między nimi zachodzi ścisła współzależność polegająca na tym, że oba roszczenia istnieją obok siebie dopóty, dopóki jedno z nich nie zostanie całkowicie zaspokojone. Innymi słowy, poszkodowany nie może uzyskać dwóch odszkodowań, a o tym w jaki sposób i w jakiej kolejności nastąpi realizacja przysługującego mu odszkodowania decyduje on sam, kierując żądanie przeciwko ubezpieczonemu albo ubezpieczycielowi albo obu podmiotom jednocześnie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2011 r., II CSK 86/11, Lex nr 1130880).

Z kolei zgodnie z art. 509 k.c w wyniku przelewu wierzytelności na nabywcę przechodzi ogół praw i uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, który go wiązał z dłużnikiem. W konsekwencji stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się podmiot uczestniczący w nim po stronie wierzyciela. W sytuacji kiedy dłużnikami jest kilka osób i ich odpowiedzialność ma charakter solidarny, każda z nich jest zobowiązana do spełnienia całego świadczenia, zaś wierzyciel może żądać według swego wyboru spełnienia świadczenia w całości lub w części od wszystkich lub jednej z nich. Ponieważ przelew wierzytelności obejmuje ją w takim zakresie przedmiotowym i podmiotowym w jakim przysługiwała pierwotnemu wierzycielowi, to w wypadku solidarności dłużników, co do zasady obejmuje wszystkich dłużników solidarnych, bo w tym zakresie zobowiązanie pozostaje niezmiennie. Uwagi powyższe dotyczą także dłużników zobowiązanych in solidum. Zatem, nawet jeśli w umowie cesji nie wskazano wszystkich dłużników, to i tak dotyczy ona ich wszystkich, bo zmiana dotyczy jedynie wierzyciela. Zmiana po stronie dłużników jest dopuszczalna jedynie wówczas, gdy nastąpi zwolnienie z długu jednego lub więcej dłużników w drodze umowy z wierzycielem (art. 373 k.c).

W ocenie Sądu Okręgowego, uwagi powyższe można również odnieść do sytuacji jaka zaistniała w niniejszej sprawie, gdy jednym z dłużników jest z mocy ustawy (...).

W związku z powyższym umowa przelewu wierzytelności na rzecz powoda mogła przenieść na niego wierzytelność wyłącznie w stosunku do wszystkich dłużników. Pozwany nie wykazał przy tym aby zamiarem stron tej umowy było przeniesienie wierzytelności jedynie w odniesieniu do jednego z dłużników. Ponadto, zauważyć należy, że w umowie cesji wierzytelności, jak już wcześniej wskazano, strony dokładnie określiły przenoszona wierzytelność od strony przedmiotowej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1999 r., III CKN 423/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 92), w świetle art. 509 k.c dopuszczalne jest zbycie wierzytelności niedokładnie oznaczonej, jeżeli można ją określić na podstawie stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika. Skoro więc strony w umowie cesji wskazały, że jej przedmiotem są wszelkie wierzytelności odszkodowawcze powstałe w związku ze zdarzeniem komunikacyjnym z dnia 15.09.2016 r., to uznać należy, że chodzi o wierzytelności przysługujące od wszystkich dłużników zobowiązanych do zapłaty odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. Zatem, ustawowy charakter odpowiedzialności dłużników solidarnych (a także in solidum), czy też wynikający z przepisów odrębnych oraz istota umowy przelewu wierzytelności przemawia za przyjęciem stanowiska, że w wypadku dokładnego określenia w umowie cesji (art. 509 k.c) wierzytelności od strony przedmiotowej, oznaczenie w umowie

jako dłużnika tylko jednego z dłużników, oznacza przeniesienie wierzytelności w stosunku do wszystkich dłużników, a nie tylko w stosunku do dłużnika wymienionego w umowie (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., V CSK 219/11, Lex nr 1243093).

Reasumując, również ta przyczyna oddalenia powództwa, w ocenie Sądu Okręgowego nie była uzasadniona.

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania m.in. w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy.

W orzecznictwie podkreśla się, że pod pojęciem „nierozpoznania istoty sprawy” rozumieć należy każdy przypadek w którym nie doszło do zbadania podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia. Do sytuacji takiej dojdzie przykładowo, jeżeli sąd a quo nie wniknął w ogóle w całokształt okoliczności sprawy, gdyż pozostając w mylnym przekonaniu ograniczył się do zbadania jedynie zagadnienia legitymacji procesowej jednej ze stron, przedawnienia lub prekluzji. Podstawa do uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania zachodzić będzie zatem nie tylko wówczas gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, lecz także gdy przedwcześnie oddalił powództwo. Dojdzie do tego w sytuacji, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego : z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936 poz. 315, z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22, z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, LEX nr 1110971 i z dnia 17 stycznia 2017 r., IV CSK 205/16, LEX nr 2269090, a także postanowienia tego Sądu z dnia 24 czerwca 2014 r., I CZ 29/14, LEX nr 1521229, z dnia 3 czerwca 2015 r., V CZ 115/14, LEX nr 1765630, a także z dnia 11 stycznia 2017 r., IV CZ 86/16, LEX nr 2237421).

Zdaniem Sądu drugiej instancji taka właśnie sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy bezpodstawnie uznał bowiem, że na skutek braku przedłożenia prawidłowego pełnomocnictwa przez powoda i braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda – zaszyły wystarczające podstawy do oddalenia powództwa. W konsekwencji Sąd ten zaniechał dokonania merytorycznej oceny przesłanek odpowiedzialności pozwanego wobec roszczenia powoda, co było warunkiem prawidłowego rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, nie zbadał bowiem i nie ocenił przesłanek zastosowania prawa materialnego, które powinno stanowić podstawę rozstrzygnięcia.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy powinien zatem przede wszystkim poddać ponownej ocenie zasadność roszczenia powoda jak i wszystkich zarzutów przeciwko temu roszczeniu, podniesionych przez pozwanego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 4 w zw. art. 108 § 2 k.p.c.

Elżbieta Kala Wojciech Wołoszyk Jacek Wojtycki